Nr 570. Kraków, Piątek 11 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bonczar i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Harlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Kesteles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 18 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 18 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Budżet państwa na r. 1909.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 11 grudnia.

Przedłożony wczoraj w Izbie posłów pojekt budżetu państwa na r. 1909 jest następujący:

Wydatki	2.303.596.103 K
Dochody	2.303.657.294 K
Nadwyżka	61.191 K

W porównaniu z r. ubiegłym wynosi przyrost wydatków 154,700.000 milionów, dochodów zaś 154,600.000; nadwyżka zmniejszyła się zatem o 47.788 K (wynosiła 108.979).

Wydatki.

Przyrost wydatków (o 154·7 mil. K) spowodowany został większem zapotrzebowaniem w następujących (ważniejszych) pozycyach: kancelarya gabinetowa o 7885 K więcej; parlament o 209.240 K więcej (zwiększenie dyet i kosztów podróży dla posłów; ozdobienie wewnętrzne parlamentu); na wspólne wydatki państwa — 3,708.068 K.

Na ministerstwo spraw wewnętrznych zwiększają się wydatki o 1,648.725 koron, z czego 1.023.380 K przeznaczono na „bezpieczeństwo publiczne" w krajach monarchii; partycypuje w tem także Galicya. Na nowe budowle i zakupna realności preliminowano 17.859 K więcej.

W budżecie min. obrony krajowej preliminowano o 8,590.822 K więcej, niż w r. ubiegłym, z tego na obronę krajową 4,527.655 K, na żandarmeryę 579.456 K. Suma 1,757.120 K przeznaczoną jest na regulacyę gaż dla oficerów i polepszenie wiktu dla żołnierzy.

W budżecie min. oświaty preliminowano o 7,198.052 koron więcej, Z tego przypada: na upaństwowienie konserwatoryum wiedeńskiego 655.954 kor.; na stypendya artystyczne i zakupy 278 000 kor.; na uniwersytety 1,794.083 koron, szkoły średnie 823.742 kor., szkoły ludowe 491.206 kor., na szkoły fachowe 332.800 kor. (upaństwowienie niemieckiej i czeskiej szkoły handlowej w Bernie).

W budżecie min. skarbu preliminowano o 10,352.504 kor. więcej, z tego na podwyższenie płac sług różnej kategoryi — 23 milionów.

W budżecie min. handlu zapotrzebowanie jest większe o 6,299.608 koron, z czego 4.432.650 przeznaczono na pocztę, telegraf i telefon. Zaznaczyć należy, że z zapasów kasowych r. 1907 sumę 6 milionów koron przeznaczono na rozszerzenie sieci telefonicznej.

Min. kolejowe wykazuje większe zapotrzebowanie o 42·7 milionów, z tego 10·7 na upaństwowienie czeskiej kolei północnej, 10 milionów na kolej północną Ferdynanda.

W budżecie min. rolnictwa preliminowano 8,118.958 K więcej, z tego 4 mil. na fundusz melioracyjny.

Budżet min. sprawiedliwości wymaga sumy o 6.499 279 K większej (pewna suma obróconą będzie na rozszerzenie służby sędziowskiej i kancelaryjnej w Galicyi wschodniej i na Bukowinie).

Min. robót publicznych wykazuje większe zapotrzebowanie o 10,294.423 K.

Dochody.

Dochody zwiększą się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 154,600.000 K. Podwyższenie daje głównie budżet ministerstwa skarbu, o sumę 80,325.839 K większą. Na sumę tę zbierają się między innemi: Zarząd kasowy (+ 26,456.327 K), podatki bezpośrednie (+ 11,269.000 K), pobory cłowe (+ 13,965.000 K), podatki pośrednie (11,210.800 K), stemple i taksy (+ 7,160.500 K), podatek od biletów kolejowych (+ 1,300.000 K), sól (+ 335.200 K), tytoń (+ 7,250.000 K) i t. d.)

W budżecie ministerstwa oświaty preliminowano dochody o 1,027.730 K więcej, min. handlu o 6,509.850 K, min. kolei 61,638.620 K (31 mil. z dochodów kolei północnej, 16 mil. z dochodów upaństwowionej czeskiej kolei północnej), min. rolnictwa o 1,635.552 K, min. robót publicznych o 1.540.658 K).

Pozycye galicyjskie.

Z przedłożonego wczoraj budżetu wyjąć należy następujące pozycye, odnoszące się do kraju naszego:

Min. spraw wewnętrznych: 7000 K (pierwsza rata) na budowę domu rządowego w Żydaczowie; 20,251 K (trzecia rata) na zakupno budynku w Bóbrce; 8.331 K (dziesiąta i jedenasta rata) na zakupno domu w Podgórzu.

Mim. oświaty: na zakupno budynków dla dozoru szkolnego w Galicyi 100.000 K; na Akademię umiejętności w Krakowie 5.000 K; na Akademię sztuk pięknych w Krakowie 100.907 K; dalsze inwestycye w Krynicy 250.000 K; budowle uniwersyteckie i zakupno realności w Krakowie 737.320 K; budowle dla politechniki we Lwowie 83.050 K; adaptacye dla akad. weterynaryi we Lwowie 12.500 K; budowle, zakupno i adaptacye dla szkół średnich w Galicyi 379.225 K; dla szkół ludowych 100.000 K.

Min. handlu: budowle pocztowe i zakupna domów w Tarnopolu 50.000, w Brodach 30.000, w Rozwadowie 30.000. w Kałuszu 10.000 kor.

Min. sprawiedliwości: wydatek z powodu sprostowania ksiąg gruntowych w Galicyi i Bukowinie 375.000 kor.; nowe budowle i zakupna realności dla apelacyi krakowskiej 226.050, dla apelacyi lwowskiej 1,197.000 koron; na zakłady karne apelacyi lwowskiej 640.000 koron.

Min. robót publicznych: na budowle i zakupna realności dla szkół przemysłowych 280.764 kor.; dodatki państwowe na budowę dróg: Jurasźów-Cięcina Rajcza (Żywiec) 30.000 kor.; most na Wisłoce przy Przeczycy (Pilzno) 50.0000 kor.; most na Sanie pod Radymnem 100.000 kor.; most na Dniestrze pod Haliczem 60.000 kor.; budowa drogi z Horynki do Krzyżówki (Nowy Sącz) 7000 kor.; budowa drogi z Hrubaszowa do Dobrosina (Żółkiew) 21.500 koron; most na Dniestrze pod Niżniowem 275.000; most na Wiśle między Krakowem a Podgórzem 200.000 kor.; rekonstrukcye kilku dróg: w powiecie przemyskim 66.000, w powiecie żydaczowskim 26.700, w pow. złoczowskim 33.000, w pow. jarosławskim 10.000 kor.

Na budowle wodne w Galicyi preliminowano:

Na budowle na Wiśle: od ujścia Przemszy do Popowic 815.000, na małej Wiśle 90.000, na przełożenie koryta Rudawy i zabezpieczenie Krakowa i sąsiednich miejscowości przed powodzią koron 650.000; budowle na Dunajcu pod Zgłobicami 310.000; budowle na Sanie 520.000; budowle na Dniestrze 731.428 K; budowle na Wisłoce od Mielca po ujście do Wisły 110.000; budowle na Prucie 168.000; budowa zimowej przystani w Szczucinie 40.000; regulacya Białej 16.809; regulacya Pełtwi 30.055; budowa zimowego portu w Haliczu 60.000; holownik i bagger na Wiśle 80.000; regulacya Soły 67.316, Łomnicy 71.236 K.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 11 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kierownik ministerstwa skarbu bar. Jorkasch-Koch, przedkładając budżet na rok 1909, wygłosił „exposé". Mowca przedstawił krótki obraz ogólnego położenia gospospodarczego i oddziaływanie jego na Austryę. Rolnictwo, chociaż zbiory nie wszędzie wypadły korzystnie, uczyniło przecież znaczny krok naprzód. Niektóre gałęzie przemysłu słabiej się rozwijały, inne jak przemysł żelaza i węglowy rozwijały się pomyślniej.

Jedna z wielkich gałęzi naszej produkcyi rodzimej, tworząca bezpośrednią podstawę znacznego przemysłu, mianowicie kopalnie nafty w Galicyi, pracowały w bieżącym roku wśród niekorzystnych warunków. Jednakże nie należy zapominać, że zarządzenia, wydane przez rząd, celem poparcia konsumcyi nafty, jako środka opałowego, zapowiadają najlepsze rezultaty na przyszłość i łącznie z innemi czynnikami zapowiadają uzdrowienie tego ważnego przemysłu.

Gospodarczemu położeniu odpowiada też ukształtowanie się naszego targu pieniężnego i naszych finansowych stosunków. Kierownictwo austro-węgierskiego banku — jak to na wszystkich targach europejskich uznano — operowało ze szczególną zręcznością w interesie ogólnym. Nasz targ efektów okazał się na wskróś zdrowym. Większe wahanie się kursów w ostatnim czasie było spowodowane ukształtowaniem się zagranicznego położenia i nie stało w łączności z gospodarczemi momentami.

Mowca omawiał budżet za r. 1907, z którego to roku nadwyżka będzie użytą znów na cele kolei i telegrafów. Wzrost zapotrzebowania na r. 1909 o 154·7 miliona koron należy do największych w budżecie austryackim.

Dalej przedstawił br. Jorkasch Koch rozdział zapotrzebowania na poszczególne działy budżetowe, poczem wyjaśniał pozycye dochodów, wskazując szczególnie na pozycyę 29 milionów koron, jako pozycyę, której pokrycie wynikło z wydania w ostatnim czasie nowo wybitych monet — co budżetowo nie zostało jeszcze przeprowadzone. Do użycia tej przypadkowej pozycyi był kierownik ministerstwa zmuszony, ponieważ dalsze zmniejszenie zapotrzebowania w poszczególnych działach nie powiodło się, a brak we wpływach mógł być jedynie przez otwarcie nowych albo przez zwiększenie istniejących źródeł dochodów pokryty. Także pozycya dochodów z podatków, monopoli i dodatków musiała być bardzo naprężona i częściowo przeszła granicę z r. 1907, co jednakże jest usprawiedliwione dotychczasowymi wynikami z r. 1908.

Następnie omawiał mowca preliminowanie dochodów kolei państwowych i przyszedł do wniosku, że koniecznem jest wydatne zwiększenie dochodów kolei państwowych. Utrzymanie równowagi państwowej możliwem jest tylko przez otwarcie nowych źródeł dochodów, zwłaszcza ze względu na zbliżające się wielkie zapotrzebowanie na ubezpieczenie społeczne, sanacyę finansów krajowych i ukończenie akcyi upaństwowienia kolei. Mowca spodziewa się, że Izba przyłączy się do jego zapatrywań na konieczność utrzymania równowagi finansowej i prosi o zgodne z konstytucyą załatwienie budżetu.

Omawiając sytuacyę na targu pieniężnym i stosunki finansowe, podniósł mowca, że nadzwyczajne zarządzenia dla ochrony własnego stanu zapasów pieniężnych, poczynione w roku ubiegłym przez bank austro-węgierski, wobec niespodziewanych trudności miały dobry skutek. Trzeba i nadal liczyć się z tem, że zapotrzebowanie kapitału zarówno w administracyi państw. jak autonomicznej także w najbliższym czasie będzie wciąż rosło i dlatego przezorna polityka finansów państwowych musi się starać o wzmożenie zdrowych warunków dla procesu tworzenia się kapitałów, a o usuwanie okoliczności utrudniających ten proces.

Co się tyczy targu efektów na giełdzie, to nowe trudności, jakie istniały w przemyśle, naturalnie oddziaływały także i na ten targ, można jednak skonstatować, że nasz targ efektów jest organizmem nawskróś zdrowym. W ostatnich czasach zdarzyły się wprawdzie wahania kursów, lecz przeważnie należy je położyć na karb obaw co do sytuacyi zagranicznej. Zarząd skarbu może tylko powtórzyć, że te obawy są pod wielu względami nieuzasadnione i że reagowanie giełdy było w stosunku do rzeczywistych zajść zbyt silne. (Potakiwania).

Omawiając preliminarz budżetowy na r. 1909, podniósł mowca, że jeżeli się odciągnie sumę 14·2 miliona na upaństwowienie czeskiej kolei północnej, to rzeczywiście zwiększony wydatek wyniesie $140^1/_2$ miliona. Przechodząc zwiększone pozycye poszczególnych ministerstw zaznacza mowca, że koszta udzielenia wsparć dla rodzin rezerwistów preliminowane są okrągło na 3 miliony. (Oklaski.) Następnie podnosi wydatek na uregulowanie płac w obronie krajowej i żandarmeryi, jakoteż wydatki na polepszenie wiktu żołnierzy.

Omawiając ogólną sytuacyę finansową nie przeczy mowca, że w budżecie znajduje się pozycya przypadkowa 29 milionów w dochodach ze sprzedaży monet. Co się tyczy dochodu z podatków w pierwszych dziesięciu miesiącach b. r., to podatek bezpośredni w tym czasie wydał dochód o 10,800.000 K, a podatek pośredni dochód przeszło o 25 milionów K wyższy niż w roku ubiegłym, tak że preliminarz, ułożony na rok bieżący, z pewnością będzie osiągniętym.

Następnie podnosi mowca, że dochody z kolei państwowych nie wystarczają na pokrycie potrzeb kolei. Braki wynikające z potrzeb inwestycyjnych pokrywano dotychczas z zapasów kasowych; w każdym razie o zupełnem oprocentowaniu kapitału przy kolejach państwowych nie może być mowy. Mowca musi z pełnego przekonania podnieść, że wydatne podwyższenie dochodów kolei państwowych jest nieodzowne. Kończy zaś swoje exposé uwagą, że celem dalszego utrzymania równowagi w budżecie państwowym trzeba będzie otworzyć nowe źródła dochodów.

Dalsze obrady.

Następnie prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Baechlé wywodził, że narodowe spory głównie są winne temu, iż monarchia nie ma powagi na zewnątrz.

Pos. Barth (soc. niemiecki) oświadczył się za podziałem administracyjnym Czech.

Pos. Mayr występywał przeciw twierdzeniu Włochów, jakoby południowy Tyrol aż do góry Brenner był właściwie własnością królestwa włoskiego. Mowca oświadczył się za bumlem studentów niemieckich w Pradze.

Pos. Trylowski podniósł, że od czasu objęcia rządów przez namiestnika Bobrzyńskiego można stwierdzić pewne polepszenie stosunków w Galicyi, odnosi się to jednak tylko do organów najwyższych, gdyż organa podrzędne zachowują się wobec ludności tak samo, jak i przedtem. Mowa, którą dr Bobrzyński wypowiedział na pierwszem posiedzenie Sejmu, jest ważnem wydarzeniem politycznem, bo namiestnik zaznaczył w niej nie tylko, że galicyjska administracya nie będzie stała na usługach szlachciców, lecz także upomniał inne stronnictwa polskie, że w przyszłości nie będzie możliwem, aby w razie jakiegoś ruchu wśród ludności ruskiej wołano zaraz policyi i żandarmeryi.

Następnie skarżył się mowca na postępowanie urzędników politycznych wobec ludności ruskiej i na urzędników sądowych. Koło polskie spokojnie przypatruje się hańbiącym czynnościom urzędników w Galicyi i wciąż obraża uczucia narodowe ludności ruskiej. Mowca porusza kwestyę uniwersytetu ruskiego i skarży się, że w tej kwestyi nic się nie czyni, przez co zmusza się młodzież do dalszej demonstracyi. Przestrzegał wreszcie, aby miarodajne czynniki w państwie nie dały się wprowadzić w błąd przez to, że ostatnio panował spokój.

Ludność ruska teraz tak samo jak dawniej jest uciskaną przez urzędników, którzy mszczą się dalej za śmierć hr. Potockiego. Dopiero z chwilą zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do Sejmu można będzie mówić o rozszerzeniu kompetencyi Sejmu, dziś nie, i dlatego mowca prosi, aby rząd nie przedkładał do sankcyi projektu ustawy uchwalonej przez Sejm galicyjski w sprawie rozszerzenia autonomii kraju. Mowca kończy oświadczeniem, że klub ruski ze względu na stosunki panujące w Galicyi, głosować będzie przeciw nagłości wniosku i przeciw meritum prowizoryum budżetowego.

Na tem obrady przerwano a po dokonaniu wyboru kilku sekretarzy, zamknięto posiedzenie. Następne dziś rano.

Interpelacye.

Wiedeń. Między interpelacyami, zgłoszonemi wczoraj w Izbie posłów, znajdują się interpelacye: p. Breitera w sprawie traktowania personalu dozorców więźniów w zakładzie karnym we Lwowie; p. Stachury w sprawie zamianowania sekretarza Doboszyńskiego radcą sądowym w Sanoku; p. Eug. Lewickiego w sprawie pomijania języka ruskiego przy wydawaniu książeczek służbowych i robotniczych w Galicyi.

Powiększenie liczby wiceprezydentów Izby.

Wiedeń. Dziś odbędzie się konferencya przewodniczących klubów, celem powiększenia liczby wiceprezydentów Izby o jednego członka.

Koło polskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Wczoraj wieczorem o godz. 6 zebrało się Koło polskie na posiedzenie, które trwało kilka godzin.

Prezes Głąbiński przedstawił wniesiony wczoraj w parlamencie budżet na r. 1909 i scharakteryzował go jako na ogół niekorzystny, wykazujący tylko bardzo małą nadwyżkę. Mowca wyjaśnił dalej, dla czego nie udało się uzyskać podwyższenia żądanych kredytów. Wiele pozycyj musiało odpaść z powodu obniżenia kredytu. Co się tyczy uwzględnienia Galicyi w budżecie, to budżet na szkoły wyższe został znacznie podwyższony. Utworzono w uniwersytecie we Lwowie dwie nowe nadzwyczajne katedry ruskie. W uniwersytecie w Krakowie podwyższono wydatki o 477.000 K, w politechnice lwowskiej wstawiono aktywowanie działu hydrotechnicznego, utworzono laboratoryum mechaniczne kosztem 50.000 K, na laboratoryum chemiczne wstawiono sumę 10.000 K i podwyższono wydatki na akademię weterynaryi o 6000 K.

Także w szkołach średnich nastąpiły znaczne podwyższenia. Na licea żeńskie przyznano bardzo mało, bo tylko 12.000 K. Utworzono dwa nowe gimnazya polskie w Brzozowie i Gródku Jagiellońskim i dwie szkoły realne w Tarnobrzegu i Rawie Ruskiej. Podwyższenie wydatków w szkołach handlowych wynosi 25.000 K, w seminaryach nauczycielskich 83.000 K. Powstanie jedno nowe utrakwistyczne seminaryum w Galicyi wschodniej. Dla szkoły w Rudniku przyznano 10.000 K.

W budżecie ministerstwa handlu jest pozycya na ekspozyturę dróg wodnych, pocztę i telegraf. W Brodach, Kałuszu i Rozwadowie mają być wystawione nowe budynki.

W ministerstwie rolnictwa znajdują się znaczne sumy na popieranie kultury krajowej. Pozycya ta jest większą o przeszło 6 milionów koron. W ministerstwie sprawiedliwości nastąpiły też znaczne podwyższenia. Na sprostowanie ksiąg gruntowych w Galicyi wstawiono 375.000 K. W ministerstwie robót publicznych wstawiono pozycyę na szkoły przemysłowe 90.000 K, na budowę dróg ogółem o 25.000 K, na budowle wodne o 95.000 K więcej.

W ministerstwie kolei wstawiono pozycye na budowę dworca w Krakowie i Tarnowie i na rozszerzenie dworca we Lwowie. Emerytury wzrosły o 4 miliony koron. Mowca podniósł, że rzeczą Koła jest uzyskać jak najwyższe sumy dla kraju, jednak w kraju tak biednym jak Galicya, potrzeba będzie długiego szeregu lat i znacznych wydatków na naprawę stosunków.

Następnie Koło zajmowało się stosunkami na Śląsku.

Sprawy śląskie.

Ks. Londzin przedstawił w obszernem przemówieniu stosunki na Śląsku i domagał się interwencyi i pomocy Koła, jeśli Koło nie chce, aby cała ludność śląska przeszła do obozu socyalistów. Ludność ta nie może dostać polskiej szkoły realnej w rewirze Karwińsko-Ostrawskim; tak samo nie może dostać polskiej szkoły uzupełniającej. gdyż rząd miejscowy jest przeciwny temu. Śląsk nie ma innych szkół jak tylko utrakwistyczne, w niższych klasach polskie, w wyższych niemieckie. Na 59 urzędników sądowych, jest zaledwie kilku Polaków. Trzeba zachęcać Polaków do wstępowania do sądów. Protokóły i wyroki pisze się i wydaje po niemiecku. Napisy na stacyach są tylko niemieckie, urzędnikami są prawie sami Niemcy. Niemiecki „Schulverein" założył szkoły dla dzieci urzędników i germanizuje w ten sposób ludność.

W kopalniach, gdzie pracują górnicy polscy, nie ma napisów polskich, nawet tam, gdzie chodzi o życie robotników. Następnie omówił ks. Londzin zaburzenia w Cieszynie i zauważył, że na Śląsku popiera rząd tylko Niemców, a nawet przy klęskach elementarnych czyni różnice.

Mowca prosi o poruszenie tych spraw przy dyskusyi w Izbie i wnosi, aby prezydyum Koła udało się wraz z nim do rządu z odpowiedniemi przedstawieniami.

Pos. Dobija potwierdza skargi ks. Londzina, również pos. Łazarski, który żąda pomocy dla powiatu bialskiego. Zarzuca on księżom śląskim, że odprawiają roraty po niemiecku i żąda gimnazyum polskiego w Białej i sądu w Lipniku.

Ks. Stojałowski uzupełnił wywody poprzednich mowców. Nacisk cały położyć trzeba na księstwo Cieszyńskie, albowiem Śląsk opawski uważać trzeba prawie za przepadły, co jest winą naszych ojców. Księstwo Cieszyńskie mimo 500-letniej germanizacyi, da się uratować.

Ks. Kopyciński podnosi, że na Śląsku Polacy muszą też walczyć z Czechami. Księża na Śląsku wychowują się po niemiecku, ksiądz bowiem, któryby czuł się Polakiem, jest prześladowany z Wrocławia. Mowca stawia wniosek, by wybrać stałą komisyę, któraby nieustannie zajmowała się sprawami Śląska.

Pos. Stwiertnia sądzi, że sytuacya polska na Śląsku jest bardzo trudna. Obawia się on tam więcej czechizacyi. Oprócz gimnazyum polskiego w Cieszynie, nie uzyskano żadnych zdobyczy kulturalnych. Zgadza się na ustanowienie komisyi, która powinna zbierać jak najwięcej materyału i dat, bo tylko wówczas prezydyum Koła mogłoby skutecznie interweniować u rządu i bronić interesów polskich.

Pos. Krupka przedstawia stosunki w Wadowicach, gdzie Niemcy rozpanoszyli się bardzo.

Pos. Buzek uważa pracę narodową na Śląsku za drobną, gdyż polegającą tylko na obsadzaniu małych stanowisk.

Pos. Bojko żąda, aby za przykładem Niemców posłowie polscy w czasie feryj wyjeżdżali na Śląsk, aby zaznajomić się z tamtejszemi stosunkami.

Pos. Zarański podnosi, że na Śląsku utworzono polską szkołę górniczą, ważną jednak byłoby rzeczą, aby obsadzano Polakami posady inżynierów. Trudność w tej sprawie leży w tem, że właściciele kopalń są Niemcami.

Pos. Łazarki przypomina, że przed rokiem zapytywał, co się dzieje z podaniem, wniesionem do Wydziału krajowego i namiestnika w sprawie zmiany nazwy Hałcnów na Alsen.

Na tem zakończono dyskusyę i uchwalono wniosek o utworzenie komisyi śląskiej. Do komisyi tej wybrano: ks. Londzina, ks. Stojałowskiego, Buzka, Zarańskiego Łazarskiego, Dobiję i Stwiertnię.

Secesya z klubu ludowców.

Następnie zabrał głos pos. Mleczko i zaznaczył, że jako ludowiec dąży do spełnienia programu stronnictwa i dlatego wypiera się Stapińskiego, który był głuchy na perswazye mowcy. Mowca oświadcza, że **występuje ze stronnictwa ludowego.**

Pos. Bojko zaznacza, że pos. Mleczko tylko na czas wyborów wstąpił do stronnictwa ludowego, a ludowcem nie był nigdy. Stronnictwo ludowe nie łapie sobie stronników i przez wystąpienie pos. Mleczki nie poniesie szkody. Mowca oświadczył dalej, że krok pos. Mleczki nie jest niespodzianką, od kilku bowiem dni można było obserwować agitacyę, zdążającą do tego faktu. Skutki tej agitacyi mogą się zemścić na tych, którzy tę agitacyę wszczęli, a Kołu nie przyniesie to korzyści.

Pos. Stapiński oświadcza, że Koło powinno wiedzieć o starciach w partyi. Na onegdajszem posiedzeniu stronnictwa ludowego tylko dwóch kolegów było tego samego zdania co pos. Mleczko, 19 zaś miało zdanie inne. Opozycya ta pochodzi od posłów, którzy tylko na czas wyborów wstąpili do stronnictwa ludowego.

Pos. Mleczko odpowiadając zaznaczył, że myśl wstąpienia ludowców do Koła nie wyszła od pos. Stapińskiego, lecz była następstwem żądania wyborców.

Pos. Stapiński oświadcza, że przy obradach nad wstąpieniem ludowców do Koła polskiego, dwóch posłów sprzeciwiało się temu. Między temi był pos. Mleczko.

Na tem zakończono obrady o g. 9 wieczór. Następne posiedzenie Koła odbędzie się dziś o g. 6 wieczorem.

Zajście między ludowcami.

Wiedeń. Po posiedzeniu Koła, pos. Mleczko, wychodząc z sali obrad, atakował głośno ludowców. Trwało to chwilę, aż wreszcie jeden z posłów ludowych przystąpił do p. Mleczki **i wypoliczkował go.** Mleczko próbował zasłonić się laską, ale **laska się złamała.**

Niemcy w Galicyi.

Wiedeń. Jak donosi „Poln. Corresp.", prezes Koła polskiego Głąbiński przed bar. Bienerthem stanowczo zastrzegł się przeciw wszelkim mięszaniom się ministra Schreinera w wewnętrzne sprawy galicyjskie. Do tego stanowiska spowodowane było Koło polskie tem, że min. Schreiner przyjął deputacyę Niemców z Galicyi, którzy przedstawili szereg życzeń i zażaleń. Koło polskie stoi na tem stanowisku, że wszystkie sprawy galicyjskie, nietylko polskie, należą do kompetencyi polskiego ministra-rodaka.

Wiedeń. „D. Nat. Correspondenz" stara się osłabić znaczenie przyjęcia deputacyi Niemców z Galicyi przez ministra Schreinera i twierdzi, że deputacya przedstawiła mu tylko ekonomiczne postulaty, oraz że minister, który od dawna już jest w stosunkach z Niemcami galicyjskimi, przyrzekł zająć się temi postulatami.

Bülow o sytuacyi politycznej.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. W parlamencie ks. Bülow zabrał ponownie głos w dyskusyi budżetowej i mówił o położeniu zagranicznem. Kanclerz oświadczył: Wielu mowców poruszyło kwe-

stylę ograniczenia zbrojeń morskich i zapytywało, dlaczego Niemcy wobec takich propozycyj zachowywały stanowisko odporne. Stwierdzam, że takich propozycyj nam nie poczyniono. Tak samo, jak inne mocarstwa, uważaliśmy ograniczenie zbrojeń za rzecz bardzo pożądaną. Nasza rezerwa w tej mierze wynikała z wątpliwości w możliwość przeprowadzenia tych propozycyj i uważaliśmy za rzecz daremną prowadzenie dyskusyi w tej sprawie, nie mającej widoków. Same życzenia jeszcze nie wystarczą. Nie chcę stwierdzać kategorycznie, jakoby ta możliwość była na zawsze wykluczoną, jednakże nasuwają się trudności i to bardzo wielkie, a nietylko techniczne. Nie chodzi o liczbę i pojemność okrętów wojennych.

Omawiając sytuacyę zagraniczną, kanclerz reagował na uwagi posła Hausmanna, który oświadczył, że Niemcy popierać powinny Austryę, chociaż postępowanie Austro-Węgier wywołuje znaczne obawy. Powiedziano w tej dyskusyi, że sytuacya zagraniczna pozostawia wiele do życzenia. Nie przeczę — mówił kanclerz — że sytuacya w Europie nie jest bardzo pewną; także i ja w tym kierunku mam pewne życzenie. Ale jedno jest pewnem, że nasza sytuacya zagraniczna w tej chwili pogorszyłaby się, a pokój byłby poważnie zagrożony, gdybyśmy nasze zbrojenia wojskowe zmniejszyli (Głosy: Bardzo słusznie!). Ze względu na sytuacyę i położenie swe geograficzne, a także konieczność obrony wybrzeży i interesy handlowe, muszą Niemcy utrzymać flotę na odpowiedniej wysokości.

Pos. Hausmann ganił postępowanie Austro-Węgier w niektórych punktach, a przecież Austro-Węgry są dla nas od wieku ludzkiego wiernym sojusznikiem. Nie uważam za stosowne przez bezpłodną krytykę powiększać trudności, w jakich znajduje sie monarchia austro-węgierska. (Głosy na prawicy: Bardzo słusznie). Powtarzam, stoimy przy monarchii austro-węgierskiej i wierzymy, że najlepiej służymy sprawie pokoju, jeżeli nie dopuszczamy żadnych wątpliwości co do stałości sojuszu (Żywe oklaski) i co do powagi, z jaką ten nasz obowiązek traktujemy. (Oklaski).

Następnie sekretarz państwa Schoen przedstawił w dłuższem przemówieniu politykę zagraniczną państwa w Maroku.

Po przemowie pos. Zimmermana obrady przerwano.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Rokowania austro-tureckie.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ donosi z kół dyplomatycznych, że w najbliższych dniach rozpoczną się na nowo rokowania Austryi z Turcyą i trwać będą mimo zaostrzenia się bojkotu. Prawdopodobnie rokowania rozpoczną się już dziś po Selamliku.

Austro-Węgry i Rosya.

Petersburg. Biuro koresp. donosi: Odpowiedź rządu austro-węgierskiego na ostatnią notę rosyjską w sprawie konferencyi nadeszła tutaj wczoraj i została wręczoną Izwolskiemu.

Zmiana posła serbskiego w Wiedniu.

Belgrad. Słychać, że obecny poseł serbski w Wiedniu Simicz ma być odwołany. W jego miejsce ma przyjechać do Wiednia jeden z młodszych i zdolniejszych dyplomatów.

Manifestacye w Serbii.

Belgrad. Wczoraj odbyło się tu „requiem“ za ofiary rozruchów w Lublanie i nabożeństwo o wyzdrowienie Czechów, zranionych w Pradze. W nabożeństwie wzięła udział Rada miejska, profesorowie uniwersytetu, prezydyum skupczyny z posłami i t. d. Po nabożeństwie odbył się pochód. Śpiewano pieśń „Hej Slovane“. — Student Giaja wygłosił mowę. Do burmistrza Hribara i studentów w Pradze wysłano depesze.

Turcya i Niemcy.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta“ podnosi, że oświadczenie kanclerza Bülowa w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny zgadza się z oświadczeniem bar. Aerenthala i stwierdza zupełną zgodę między obu temi państwami. Uwadze ks. Bülowa, że Turcya nie straciła żadnego terytoryum, przeciwstawia „Jeni Gazetta“ zapytanie, co straciły Niemcy wówczas, gdy w sprawie marokańskiej wystawiły na niebezpieczeństwo pokój europejski. Mówiąc o zapewnieniach Bülowa co do przyjaźni Niemiec dla Turcyi, pyta dziennik, dlaczego Niemcy popierają Austro-Węgry, które zadały cios konstytucyi tureckiej. Pismo żąda zamiast zapewnień przyjaźni ze strony Niemiec, czynnych dowodów przyjaźni.

Organ komitetu młodotureckiego „Szuraj Ummet“ pisze, że mowa Bülowa była pocieszeniem dla Austro-Węgier i wyrazem współczucia dla Niemców w Wiedniu. Dziennik uznaje za rzecz bardzo ważną, że Niemcy pozostawiły kierownictwo polityki trójprzymierza Austro-Węgrom. Oświadczenie Bülowa zrobiło złe wrażenie w Konstantynopolu. Pismo dziękuje za komplementy, wystosowane pod adresem Młodoturków i pisze, że Turcya przyzwyczaiła się w ostatnim czasie do komplementów ze strony całej Europy. Turcy żądają jednakże czynów. Jeżeli Bülow mówił, że Niemcy nie są konkurentami Anglii na wschodzie, to należy to rozumieć, że na razie nie mają one jeszcze siły ku temu. Bülow widząc, że tworzy się żelazny pierścień naokoło Niemiec, chce skoncentrować siły wewnątrz państwa. Dziennik nie może zrozumieć, dlaczego Niemcy nie odgrywają roli pośredniczącej między Austro-Węgrami a Turcyą i przez to zadają cios swej polityce na wschodzie. Obowiązkiem prasy tureckiej jest oświadczyć, że turecka opinia publiczna jest bardzo niezadowoloną z tej polityki Niemiec.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Dywizya redyfów w Koeprülü została powołaną na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Konstantynopol. Kampania prasowa przeciw wielkiemu wezyrowi Kiamil paszy trwa dalej. Jako domniemanego następcę Kiamil paszy wymieniajd Hilmi paszę.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Wszystkim dyplomatom oświadczono, że otwarcie parlamentu nastąpi w przyszły czwartek.

TELEGRAMY

z dnia 11 grudnia.

Nieprzyjęcie orderu.

Wiedeń. „Zeit“ donosi z kół parlamentarnych, że pos. Kozłowski odmówił przyjęcia orderu, nadanego mu z okazyi jubileuszu cesarza.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń. Powszechnie utrzymują, że sądy doraźne w Pradze i zakaz noszenia kolorów przez studentów będą z początkiem przyszłego tygodnia zniesione.

Praga. „Bohemia“ ogłasza poufny cyrkularz pos. Klofacza, nawołujący Czechów do bezwzględnego bojkotowania Niemców. Cyrkularz ten głosi: „Pokój jest zerwany i dlatego wszyscy muszą stanąć do jak najsilniejszej obrony. Wszyscy którzy mówią i czują po czesku, niech wystąpią przeciw Niemcom, a kto nie zechce pójść z nami, tego zmusimy do tego“.

Praga. Wydział miejski na wczorajszem posiedzeniu postanowił, aby w przyszłości wszystkie ogłoszenia miejskie i napisy na budynkach miejskich były tylko czeskie.

Praga. Jak donoszą czeskie dzienniki, profesorowie petersburskiego uniwersytetu zamierzają urządzić zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw wiecowi studentów niemieckich, jaki się odbył w ostatnią niedzielę w Berlinie, oraz przeciw przemowom niemieckim, wygłoszonym na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego. Dzienniki czeskie żądają, aby profesorowie czeskiego uniwersytetu i czeskiej politechniki w Pradze do tej manifestacyi się przyłączyli.

Pożyczka rosyjska.

Berlin. „Local Anzg.“ donosi z Paryża, że onegdaj odbyła się w „Credit Lyonie“ konferencya w sprawie emisyi nowej pożyczki rosyjskiej. Podług zawartych umów, emisya pożyczki ma nastąpić w styczniu r. p.; pożyczka wynosić będzie 200 milionów franków. Kurs emisyi 94%, stopa procentowa na $4\frac{1}{2}$%.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 11 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Damazego pap. wyzn. i Sabina bisk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 28, zachód o godz. 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 05.

Teatr miejski w Krakowie: Przedstawienie dramatu klasycznego: „Edyp w Kolonos“.

Teatr ludowy: zamknięty.

Wieczór kameralny uczniów Konserw. Towarzystwa muzycznego w sali Starego teatru, o 7 wiecz.

Uniwersytet ludowy: wykład dra J. Smoleńskiego p. t. „Kształty powierzchni ziemi“, o 7 wiecz.; w stow. handlowców (Jasna 2), dra F. Eisenberga p. t. „O społecznych zadaniach hygieny“, o g. 7 wiecz.; w stow. „Postęp“ (ul. Krakowska 25) p. J. Kuca p. t. „Zdrowie przy pracy“, o g. 7 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: wykład dra J. Flacha p. t. „Szekspir na tle epoki“, o 6 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Wybory do Izby handlowo-przemysłowej. Wczoraj odbywały się uzupełniające wybory 12 członków do krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z trzech grup sekcyi przemysłowej. Komisyi wyborczej przewodniczył delegat namiestnictwa dr Fedorowicz, zastępcą przewodniczącego był pos. Federowicz, do składu komisyi należeli ze strony Izby p. Gustaw Bazes, Józef Jawornicki i Holzer, ze strony biura Izby sekretarz dr Benis i urzędnik koncept. dr Josefert. Głosowanie odbywało się przy żywym udziale wyborców, a zakończone zostało o godz. 5 po poł., poczem przystąpiła komisya do skrutynium. Obliczenie głosów dało wynik następujący:

Z kategoryi I zostali wybrani pp.: Jan Götz Okocimski w Okocimiu, pos. Edmund Zieleniewski w Krakowie, Maksymilian Ehrenpreis w Krakowie, Bernard Liban w Podgórzu, Antoni Schimitzek, dyr. kopalni węgla w Sierszy, Erwin Zipser, fabrykant sukna w Białej, Herman Kamsler w Krakowie. Po nich otrzymali największą ilość głosów pp.: Ludwik Rosenberg, aptekarz w Krakowie, Rudolf Peterseim, fabrykant maszyn w Krakowie i dr Gustaw Kaden, adwokat i przemysłowiec w Krakowie.

Z kategoryi II wybrani zostali pp.: Jakób Judkiewicz w Krakowie, inż. Edward Uderski w Krakowie i Eliasz Kanarek, przemysłowiec w Zaleszanach. Po nich otrzymali największą ilość głosów pp.: inż. Leonard Nitsch w Krakowie, Mich. Fränkel, fabr. pugilaresów w Krakowie i Karol Hechter, przemysłowiec w Krakowie.

Z kategoryi III wybrani zostali pp.: Henryk Rimler w Krakowie i Aleksander Sulikowski w Krakowie. Po nich otrzymali największą ilość głosów pp.: Herman Stieglitz, tapicer w Krakowie, Jan Godzicki, wł. składu nafty w Krakowie, Ch. Hofstätter, przemysłowiec w Mogile.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Na wystawę Tow. nadszedł nowy obraz (tryptyk) prof. Jacka Malczewskiego, p. t. „Grosz czynszowy“.

Wiadomości osobiste. Prof. konserwatoryum krakowskiego p. Ignacy Horbowski wyjechał do Medyolanu jako zaproszony delegat i przedstawiciel polskich konserwatoryów na kongres pedagogów muzycznych i kompozytorów, rozpoczynający się tamże w dniu 11 b. m.

Iluminacya kartkowa. Czysty dochód z rozsprzedaży ozdobnych kart jubileuszowych na cele dobroczynne, przyniósł 3718 K 47 h., którą rozdzielono w równych częściach pomiędzy trzy stowarzyszenia dobroczynne: stow. „Rady opiekuńczej“ w Krakowie, stow. św. Wincentego à Paulo i stow. burs dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej.

Egzamina kwalifikacyjne. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli w szkołach wydziałowych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie rozpoczną się częścią pisemną 15 b. m., a ustną 18 b. m.

Z uniwersytetu. P. Leopold Löwy, kand. adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Ze sfer aptekarskich. W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa „Unitas“ przy ul. Szpitalnej l. 3 poufne zebranie ogółu współpracowników aptekarskich w sprawie kasy płac i zawodowego instytutu pensyjnego. W zebraniu tem spodziewany jest udział wszystkich magistrów farmacyi tak z Krakowa, jak i okolicy.

Żołnierz epileptyk. Wczoraj koło godz. 3 po południu żołnierz 20 p. p. uległ silnemu atakowi epileptycznemu, upadłszy w ul. Gazowej na bruk. Przechodnie zajęli się chorym i zawezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala wojskowego garnizonowego. Według opowiadań znajomych żołnierza, wyszedł on co dopiero ze szpitala wojskowego, gdzie leczył się na epilepsyę.

Proces Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Ponowna rozprawa przeciw Siczyńskiemu odbędzie się dopiero z początkiem stycznia wobec tego, że protokoły obserwacyi lekarskiej będą gotowe dopiero przed samemi świętami Bożego Narodzenia.

Opryszki na Huculszczyźnie. Z Żabiego donoszą nam: Ostatecznie udało się żandarmeryi ująć bandę opryszków, grasującą tu od dłuższego czasu, a zajmującą się napadaniem na domy, rozbijaniem drzwi i rabowaniem mieszkań. Banda składała się z 6 osób, w tem 2 żydów i 1 kobiety; naczelnikiem był niejaki Fedor Ruczuk, zamieszkały w Żabiem a organizatorem żyd z Berlina, Emanuel Spechtheim. Bandyci przyznali się do spełnienia 8 rabunków i 3 usiłowanych morderstw.

Egzekucye w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We środę, o godzinie pół do 2 w nocy, w cytadeli wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Franciszka Rudnickiego, włościanina, lat 37, i Walentego Miklewicza, lat 25. Pierwszy z nich skazany był za napad na rozwożących pocztę, a drugi za opór zbrojny i zadanie ran strażnikom, oraz za rozbój.

Statystyka Królestwa. Według ostatnich obliczeń komitetu statystycznego, ludność Królestwa Polskiego wynosi 11,672.224 osób. W tej liczbie Warszawa posiada 751.995 mieszkańców, gubernia warszawska (bez m. Warszawy) 1,650.793, kaliska 1,159.814, kielecka 955.893, łomżyńska 623.651, lubelska 1,447.033, piotrkowska 1,796.889, płocka 677.955, radomska 1.048,346, suwalska 627.770 i siedlecka 931.482.

Zarysowanie się katedry strasburskiej. Frankfurtu telegrafują: W katedrze strasburskiej zauważono zarysowanie się ścian i sufitu. Przeprowadzone badania wykazały, że spowodowało to zepsucie się fundamentów, które, wystawione na ciągłe działanie wilgotnego terenu, rozmiękły.

Obłąkany w Watykanie. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj w południe zjawił się w Watykanie pewien młody człowiek i zażądał, aby go zaprowadzono do majordomusa. Gdy żandarm oświadczył owemu młodemu człowiekowi, że majordomus jest zajęty, człowiek ów starał się mimo tego dostać do pokoju majordomusa i pobił żandarma. Aresztowano go i wydano policyi. Gdy uwięzionego wyprowadzano z Watykanu, starał się uciec, jednakże ujęto go. Na policyi nie chciał wymienić swego nazwiska. Znaleziono przy nim bilet wizytowy z napisem: „Im. Hen“. Gospodarz, u którego człowiek ten w Rzymie mieszkał, podał, że przybył on do Rzymu przed paru tygodniami i opowiadał, że chce koniecznie widzieć papieża, ponieważ odczuwa potrzebę tego, jako człowiek bardzo pobożny. Przypuszczają, że jest to chory umysłowy.

Trzęsienie ziemi. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj o godz. 7 rano odczuto w Regio di Calabria i w Syrakuzie trzęsienie ziemi, które jednakże nie wyrządziło szkody.

Mianowania. Zastępcą galicyjskiego prokuratora skarbu ustanowił kierownik ministerstwa skarbu radcę dworu dra Fr. Turek-Niewiadomskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 grudnia.

HOTEL SASKI: Ryszard Koch z Kassel, Karol Schumann z Berlina, R. Kalbert z Saarbruecken, J. Kruszewski z gub. kieleckiej, J. Krokowski z Jagielnicy, P. Turski z Kobylnicy, A. Sosnowski z Kijowa, J. Zaleberg z Kijowa, S. Ważyńska z gub. wileńskiej, A. Karp z Wiednia, L. Neumann z Biały, W. Zahajsky z Pragi, T. Ingwer z Chybi, T. Obmiński ze Lwowa, W. Rawski ze Lwowa, J. Kędzierski ze Lwowa, J. Hornung ze Lwowa, R. Markowicz z Częstochowy, C. Bittiner z Liege.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dutkiewicza.

Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski